

dr hab. Grażyna Gajewska, prof. UZ

Zielona Góra, 10. 06. 2024 r.

Instytut Pedagogiki

Uniwersytet Zielonogórski

Nr ORCID: 0000-0003-0242-5080

RECENZJA rozprawy doktorskiej mgr Oktawii Zalewskiej pt. „Poczucie sensu życia a wybrane zasoby osobiste wychowanków pieczy zastępczej stojących u progu usamodzielnienia” napisanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Danuty Wosik-Kawala, prof. UMCS.

Recenzji dokonano na podstawie uchwały Rady Naukowej Instytutu Pedagogiki UMCS z dnia 29 kwietnia 2024r.

Ważność oraz oryginalność podjętego tematu dla nauki, metodyki i praktyki pedagogicznej, społecznej

Od 2011 roku w pieczy zastępczej dokonało się wyjątkowo dużo przemian, które uznać należy za przełomowe i uzasadniające weryfikację wiedzy, metodyki i praktyki sprzed tego okresu. Monografii naukowych je uwzględniających jest coraz więcej. Warto tutaj wymienić między innymi publikacje: Marii Kolankiewicz¹, Rafała Adamczewskiego², Patrycji Kaszubskiej-Dziergas³, Marzeny Ruszkowskiej⁴, Natalii Harewskiej i Grażyny Gajewskiej⁵, Jarosława Przeperskiego⁶ czy Grażyny Gajewskiej i Pawła Zapeńskiego⁷. Publikowane są także artykuły naukowe. Jest ich jednak nadal niewiele. Dodatkowo co warto podkreślić brakuje takich, które skoncentrowane będą na opisie i wyjaśnieniu sytuacji podopiecznych - wychowanków usamodzielniających się. A przecież zakończeniem procesu opieki jest względna samodzielność życiowa osoby jemu podlegającej. Już z tych wymienionych powodów recenzowana praca jest bardzo ważna poznawczo. Warto także dodać, że brakuje opisanego i wyjaśnienia sytuacji i stanu podopiecznych - wychowanków z ich perspektywy, zasobów, stanu zaspokojenia potrzeb, mocnych stron. Dlatego podjęte przez

¹ M. Kolankiewicz (2022). *Placówki opiekuńczo-wychowawcze: Historia i współczesność*. Warszawa: Difin.

² R. Adamczewski (2020). *Rodzicielstwo zastępcze. Diagnoza – krytyka – możliwości zmian. Perspektywa (auto)biograficzna*. Bydgoszcz: NOTTTIA Oficyna Wydawniczo-Edukacyjna.

³ P. Kaszubska-Dziergas (2020). *Zaangażowanie ojców zastępczych w opiekę i wychowanie dzieci w rodzinnych domach dziecka*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

⁴ M. Ruszkowska (2022). *Instytucjonalna piecza zastępcza wobec zdolnych podopiecznych*. Białka Podlaska: Akademia Białka Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II.

⁵ N. Harewska, G. Gajewska (2022). *Profesjonalizacja rodzinnej pieczy zastępczej: Teoria a praktyka*. Kraków: „Impuls”.

⁶ J. Przeperski (2024). *Analiza uwarunkowań decyzji o umieszczeniu dziecka opuszczonego w zastępczym środowisku opiekuńczym*. Kraków: „Impuls”.

⁷ G. Gajewska, P. Zapeński (2024). *Usamodzielnianie i samodzielność życiowa byłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w narracjach biograficznych*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Autorkę badania skoncentrowane na zdiagnozowaniu sensu życia i zasobów osobistych osób będących przed formalnym usamodzielnieniem podczas pobytu w różnych formach pieczy zastępczej (zarówno rodzinnej jak i instytucjonalnej) uznać należy za wyjątkowe, ważne i potrzebne.

Następują także zmiany w sposobie poznawania. Badacze pieczy zastępczej coraz częściej przyjmują strategię personalistyczną, humanistyczną, czy jakościową lub ilościowo jakościową. Prowadzenie takich badań (w instytucjach czy rodzinach) jest bardzo trudne, wiele osób odmawia w nich udziału. Warto podkreślić, że badania ilościowe najczęściej są prowadzone wśród osób, które wyrażą na to zgodę (brakuje w nich czasami reprezentatywności grupy) oraz w społecznościach lokalnych, najczęściej, w których działają badacze (np. M. Kolankiewicz – placówkach warszawskich, M. Ruszkowska – wschodniej Polski, Harewska – miasta w województwie lubuskim). Lokalne zróżnicowanie pieczy zastępczej jest bardzo duże (także jeżeli chodzi o proporcje między pieczą rodzinną a instytucjonalną w województwach – raport GUS 2024). Stąd za ambitne zadanie uznać należy badanie jej podopiecznych we wszystkich rodzajach form i to na skalę ogólnopolską. Oprócz raportów GUS (podano już dane za 2023 rok) i organizacji pozarządowych (np. Ruszkowska, 2024⁸) nie ma takich. Być może opracowane przez Autorkę recenzowanej pracy własne narzędzie badawcze umożliwi takie rozpoznanie.

Pieczka instytucjonalna nadal przez znaczną część polskiego społeczeństwa utożsamiana jest z domami dziecka – obecnie od 2011 roku - placówkami opiekuńczo-wychowawczymi (o czym często obywatele nie wiedzą), przekazywane są w nim mity, stereotypy, nieaktualne fakty, błędne opinie. W tym kontekście ważne jest gromadzenie wiedzy, prowadzenie badań naukowych oraz ich popularyzacja (zob. Gajewska, 2022⁹). Recenzowana rozprawa i upublicznianie zgromadzonych wyników w wysokim stopniu może spełnić tę ważną funkcję społeczną - edukacyjną.

Zmiany w pieczy zastępczej nadal trwają. Dla polskiego systemu mają dla nich znaczenie co najmniej dwa czynniki, te z ostatnich kilku lat. Skutki po pandemii COVID-19 i związane z nim wypalenie opiekunów, brak chętnych do prowadzenia rodzinnych form pieczy, przekształceniu zawodowych rodzin specjalistycznych w rodzinne domy dziecka

⁸ M. Ruszkowska (2024). *Raport Fundacji Pomocy Dzieciom Happy Kids pt. „Rodzicielstwo zastępcze w Polsce. Wyzwania i rozwiązania”*. Łódź.

⁹ G. Gajewska (2022). *Profesjonalizacja rodzinnej pieczy zastępczej i postaw wobec adopcji dziecka realizowana w szkole wyższej*. W: N. Harewska, G. Gajewska, *Profesjonalizacja rodzinnej pieczy zastępczej. Teoria a praktyka*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

oraz zmiany w podopiecznych i całym systemie oraz przyjęcie do systemu polskiego dzieci z Ukrainy z obszarów objętych od już kilku lat wojną¹⁰.

Tytuł recenzowanej rozprawy „*Poczucie sensu życia a wybrane zasoby osobiste wychowanków pieczy zastępczej stojących u progu usamodzielnienia*” wskazuje, że zostaną w niej poddane refleksji bardzo interesujące poznawczo zagadnienia. Założenie takie wynika z co najmniej kilku ważnych powodów. Nie mają one odzwierciedlenia w dotychczas opublikowanych, polskich, monograficznych badaniach naukowych. Ponadto podjęte w pracy analizy literatury przedmiotu, zarówno polskiej jak również obcojęzycznej oraz wyniki badań własnych, są bardzo potrzebne dla dalszego rozwoju nauki, szczególnie pedagogiki oraz jest na nie zapotrzebowanie społeczne. Dodatkowo zgromadzone rezultaty badań mogą spełniać ważny cel praktyczny. Podkreślić należy także, że prowadzenie poszukiwań empirycznych na temat pieczy zastępczej, a szczególnie usamodzielniających się z niej podopiecznych - wychowanków nie należą do łatwych. Dlatego ogromnym walorem recenzowanej pracy jest to, że one zostały przeprowadzone, w licznej grupie i za pomocą nowego, autorskiego narzędzia diagnostycznego.

Wskazane wyżej tylko najważniejsze przemiany w badanym zjawisku uzasadniają w wysokim stopniu konieczność podjęcia w recenzowanej rozprawie tematu badań, zakładając, że są one ważne i oryginalne zarówno dla nauki, jak również dla praktyki społeczno-wychowawczej.

Struktura, bibliografia i formalny aspekt pracy

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska licząca 214 stron stanowi przejrzystą, logicznie i konsekwentnie ułożoną strukturę. Jest napisana poprawnym językiem uwzględniającym wymagania stawiane tekstom naukowym w dyscyplinie pedagogika, czy szerzej dziedzinie nauk społecznych. Autorka zadbała o dopracowanie techniczne i formalne szczegółów wymaganych w takiej pracy. Zatem można stwierdzić, że formalna jej strona nie budzi zastrzeżeń.

Bibliografia jest różnorodna, liczna, zawierająca wiele źródeł obcojęzycznych. Duża ich część pochodzi z innych dyscyplin niż pedagogika, zwłaszcza z psychologii i filozofii. Jest ona trafnie dobrana i reprezentatywna dla podjętej tematyki badań oraz bardzo dobrze wykorzystana.

Praca składa się ze streszczenia, wstępu, sześciu rozdziałów oraz zakończenia (zawierającego aplikacje praktyczne i ograniczenia badań), z bibliografii, spisu tabel, spisu

¹⁰ Zob. M. Kolankiewicz (2024). Dojmująca tymczasowość. Ukraińskie placówki opiekuńcze i rodziny zastępcze w Polsce. W: *Pomoc dzieciom ukraińskim w czasie wojny*. M. Kolankiewicz, V. Korniat (red.). Warszawa: w druku.

wykresów i aneksu składającego się z sześciu załączników zastosowanymi narzędziami badawczymi.

W trzech pierwszych rozdziałach (s. 45) zaprezentowane są analizy teoretyczne. Wśród nich problematyka sensu życia, wybrane zasoby osobiste wychowanków pieczy zastępczej i współczesna piecza zastępcza w Polsce. W następnych metodologia badań własnych, analiza zgromadzonych wyników, jej podsumowanie i dyskusja.

Ocena merytoryczna pracy wraz z dyskusją

Refleksja ogólna

Wartość merytoryczną pracy oceniam bardzo wysoko. Dotyczy ona zarówno stworzenia i uzasadnienia teoretycznych podstaw badań własnych, ich zaprojektowania, przeprowadzenia, statystycznego przeanalizowania zgromadzonych wyników, jak również, czy w szczególności podjętej dyskusji z nimi, jej wartości dla pedagogiki oraz zaprojektowania kierunków zmian związanych z usamodzielnianiem, rozumowaniem dotyczącym efektywności procesu opieki i wychowania w pieczy zastępczej, zmianami świadomości społecznej oraz dalszych kierunków badań pedagogicznych i psychologicznych.

Streszczenie

Polemika

Autorka w streszczeniu na s. 3 pisze: „*Uzyskane rezultaty badań cechują się wartością poznawczą oraz aplikacyjną poprzez wskazanie kierunku i charakteru pracy z wychowankami pieczy zastępczej oraz rewizję dotychczasowego negatywnego postrzegania instytucjonalnej pieczy zastępczej*”. Sugeruję dodanie uszczegółowienia, tj. pracy z wychowankami, którzy podlegają formalnemu z punktu widzenia systemu pomocy społecznej usamodzielnieniu oraz doprecyzowanie celu „rewizji dotychczasowego negatywnego postrzegania instytucjonalnej pieczy zastępczej”. Czy nie chodzi bowiem o rewizję przeważającego negatywnego postrzegania? Można sformułować bowiem pytania: czy instytucjonalna piecza zastępcza jest TYLKO negatywnie postrzegana? Czy może postrzegana jest jako ten słabszy element w „miksie” rodzinnej i instytucjonalnej? A może jest tak, że „otrzymuje” przeciętnie trudniejsze przypadki? Bo czy w innej sytuacji nie należałoby wnioskować o całkowitą jej likwidację? Przecież to tylko (AŻ?) trochę ponad ¼ objętych pieczą zastępczą¹¹? Rozwiązaniem było dodanie słowa najczęściej rozpowszechnianego, w ostatnim niemal 20-

¹¹ GUS (9.05.2024). *Pieczka zastępcza w 2023 r.* Pobrano z: 3.07.2024r., <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/dzieci-i-rodzina/dzieci/pieczka-zastepcza-w-2023-roku,1,8.html>.

leciu, negatywnego spostrzegania podkreślając również szczególne znaczenie obrazu medialnego.

Autorka formułuje też tezę, że „*W przypadku umieszczenia dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub niespokrewnionej rodzinie zastępczej, wychowanie staje się dużym wyzwaniem, gdyż wymaga zbudowania relacji, która w rodzinach biologicznych ma źródła genetyczne*”. Wypada rozważyć czy formułując tę tezę wzięła ona pod uwagę obecnie obowiązujące wszystkie formy rodzinnej i instytucjonalnej pieczy zastępczej. Więż biologiczna między przyjętym w pieczę dzieckiem a opiekunem zastępczym może nie występować także w niezawodowych i zawodowych rodzinach zastępczych, rodzinnych domach dziecka, interwencyjnych ośrodkach preadopcyjnych, czy regionalnych placówkach opiekuńczo-terapeutycznych. Można zatem zwrócić uwagę na niedostateczny brak precyzji wskazanych form opieki.

Wstęp

Polemika

Na stronie 7 w drugim akapicie w ostatnim zdaniu Autorka stwierdza „*Efekty metod wychowania można na bieżąco weryfikować w oparciu o postawę wychowanka. Jednak o powodzeniu procesu wychowania można mówić analizując dorosłe losy wychowanka*”. Odnosząc się do określenia „o powodzeniu...” Przyjęte założenie można ocenić jako dyskusyjne. O tym powodzeniu (poziomie powodzenia? Niezmiernie trudno jest skonstruować skalę do pomiaru poziomu powodzenia procesu wychowania) decyduje nie tylko sam proces zachodzący już w ramach pieczy zastępczej ale również (w przypadku starszych dzieci zapewne przede wszystkim) to z czym „wchodzą w system”. Pisząc dalej tylko o poziomie uzyskanego wykształcenia formalnego – w jednym przypadku sukcesem może być ukończenie szkoły zawodowej w innym porażką brak ukończenia studiów na poziomie magisterskim. Zgadzam się jednak z Autorką, że to poczucie szczęścia wychowanka może być jednym z podstawowych elementów oceny sukcesu procesu wychowania. Wiążą się z tym jednak bardzo niebezpieczne implikacje. Po co rozwijać ambicje? Czy osoba odczuwająca że spełniła to co zamierzała nie jest (subiektywnie) szczęśliwsza niż ta, która uzyskała (obiektywnie) lepsze rezultaty lecz posiada świadomość niezrealizowanego potencjału? Po co rozwijać „podejście prospołeczne”? Czy egoiście nie jest łatwiej? Te i szereg innych nasuwających się pytań zadaje nie tylko pedagogika ale również (a może przede wszystkim) filozofia, psychologia, nauki ekonomiczne itd.

Samo pokazanie istnienia niepełnego podejścia do problemu nie jest jednak wystarczające. Nie posiadamy jednak obecnie narzędzi pozwalających na dokładne zbadanie

problemu. Potrzebne byłyby badania podłużne prowadzone przez wiele lat a zaczynające się od dokładnego zdiagnozowania osób „wchodzących w system”, porównania z grupą kontrolną „pozostających poza systemem” a następnie śledzenie zmian zachodzących przez cały czas pozostawania w ramach systemu pieczy zastępczej. Nie jest to jednak zadanie dla jednego badacza zwłaszcza w obecnym szybko zmieniającym się świecie.

We wskazanych założeniach brakuje również odniesienia się do procesu opieki i wychowania co skutkuje w późniejszych refleksjach nie uwzględnieniem teorii opieki w zależnościach z teorią wychowania w rozważanych kontekstach.

We wstępie warto odnieść się do odważnych sformułowań dotyczących oceny preferencji finansowania działań (s. 8). Oczywiście Autorka ma do tego prawo ale czy jest ono w pełni uzasadnione?

Teoria

Autorka opracowała bardzo rzetelne, ciekawe, rozbudowane podstawy teoretyczne niezbędne do zaprojektowania metodologii badań własnych i ich opracowania. Wyraźnie jednocześnie podkreśliła przyjęte koncepcje. Podstawową jest w nich logoteoria Viktora E. Frankla. Pozwoliło jej to na stworzenie spójnej pracy. Przyjęła więc podejście bardzo psychologiczne. Warto jednak zwrócić uwagę, że rozprawa jest z zakresu dyscypliny pedagogika. Autorka powołuje się na podejście relacyjne w wychowaniu. Szkoda, że nie nawiązuje jednocześnie do teorii i metodyki opieki, wyników badań, o czym napiszę w polemice. Obecnie często przyjmowane jest podejście interdyscyplinarne w wyjaśnianiu zjawisk społecznych. Nie jest łatwo rozdzielić opiekę od wychowania, pomocy, edukacji i usamodzielnienia, czy niekiedy także badania wyłącznie pedagogiczne od psychologicznych. Częściowo popieram decyzję Autorki i rozumiem ją. Sama borykałam się z tym problemem ponad dwadzieścia parę lat temu analizując teorię opieki w powiązaniu z teorią potrzeb ludzkich. Wskazałam wtedy niedosyt wiedzy na temat potrzeby sensu życia (Gajewska, 1997, s. 176)¹², a to były początki rozwoju w Polsce zainteresowania tą kategorią. W dalszej wypowiedzi wskazuję podpowiedzi, które może powinny być uwzględnione, gdyby praca miała być opublikowana jako monografia naukowa, do czego bardzo zachęcam.

Polemika

Na stronie 48 przy charakterystyce przysposobienia jest napisane „*Rozważa się ją wobec dziecka, które ma uregulowaną sytuację prawną, tj. jego rodzice zostali pozbawieni*

¹² G. Gajewska (1997). *Problemy – dylematy wynikające z teorii potrzeb dla teorii i praktyki opieki nad dzieckiem*. Zielona Góra: WSP.

władzy rodzicielskiej” (s. 48). Warto także dodać, że są „wolni prawnie” czyli brakuje wskazania sytuacji gdy rodzice tracą życie.

Dobrostanu dziecka nie da się w pełni chronić prawnie w opiece. Czy można bowiem kogoś zmusić do pokochania dziecka? A przecież to opieka jest pierwotna i daje podstawy dla wychowania. Najpierw dziecko musi przeżyć a dopiero później włączyć się w zwyczaje, normy, wartości, w społeczeństwo.

W rozdziale II tytuł sugeruje odniesienie treści do pieczy zastępczej. Ale czy rzeczywiście tak jest w wystarczającym stopniu? W jednym akapicie treści dotyczą tego obszaru. Można było to zrobić na przykład odnosząc się do dorobku pedagogiki, szczególnie opiekuńczej i społecznej, a nie tylko psychologii i innych nauk. Ten niedostatek kompensowany jest w szerokim zakresie w treściach podsumowujących, końcowych pracy. W obecnym kształcie do jakiegoś stopnia można powiedzieć, że tytuł jest nieadekwatny do treści. Autorka w niewielkim stopniu odwołuje się do badań wychowanków pieczy zastępczej. Analizując rezultaty badań własnych szeroko jednak odwołuje się do tych źródeł. Może warto w tym rozdziale napisać, że analizę będzie kontynuowała w dyskusji ze zgromadzonymi wynikami.

Tytuł rozdziału III jest bardzo ogólny. Może warto go zmienić dodając np. ... a proces usamodzielnienia.

Szkoda, że w rozważaniach teoretycznych Autorka nie odwołuje się do teorii opieki jako mocno powiązanej z teorią wychowania. Na przykład na s. 31 definicja zasobów osobistych jest bliskoznaczna z funkcją homeostatyczną opieki (Dąbrowski, 2006¹³, Gajewska, 2019). Uwaga jest skupiona na oddziaływaniach wychowawczych (s. 31) a można zaakcentować ich zróżnicowanie i uwzględnianie, łączenie z działaniami opiekuńczymi oraz pomocowymi czy wspierającymi.

Pytaniem jest więc dlaczego Autorka pominęła znaczące teoretyczne podstawy działalności opiekuńczo-wychowawczej. Brak źródeł m. in.: Z. Dąbrowskiego, A. Kelma, J. Maciaszkowej, M. Winiarskiego¹⁴, Barbary Czeredreckiej, Jadwigi Raczkowskiej, Haliny Filipczuk¹⁵, czy F. Kulpińskiego¹⁶ wypowiadającego się na temat pieczy zastępczej w jednej z pierwszych metodycznych książek pt. „Wprowadzenie do metodyki opieki i wychowania

¹³ Dąbrowski, Z. (2006a). *Pedagogika opiekuńcza w zarysie* (t. 1). Olsztyn: Wydawnictwo UWM; Dąbrowski, Z. (2006b). *Pedagogika opiekuńcza*. W: B. Śliwerski (red.), *Pedagogika* (t. 3, s. 253-277). Gdańsk: GWP; Dąbrowski, Z. (2006c). *Pedagogika opiekuńcza w zarysie* (t. 2). Olsztyn: Wydawnictwo UWM.

¹⁴ M. Winiarski (2017). *W kręgu pedagogiki społecznej. Studia – szkice – refleksje*. Łódź: Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk.

¹⁵ H. Filipczuk (1988). *Dziecko w placówce opiekuńczo-wychowawczej*. Warszawa: Nasza Księgarnia.

¹⁶ Z. Dąbrowski, F. Kulpiński (2000). *Pedagogika opiekuńcza. Historia, teoria, terminologia*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego.

w domu dziecka” 1985¹⁷ i jej drugim wydaniu w 1997¹⁸. Fakt, że takich opisanych przez wymienionych badaczy placówek licznych, wielkich już nie ma. Ale Autorka wykazała na początku pracy, że zna historię. Dodatkowo to przecież usamodzielnienie w pieczy zastępczej zależne jest od dobrze sprawowanej opieki i wychowania a jest wskaźnikiem efektywności procesu opieki. Dorobek teoretyczny pedagogów opiekuńczych wyraźnie uzasadnia wskazane prawidłowości. Można więc powiedzieć, że Autorka wprowadza nowe kategorie rozważań, ma do tego całkowite prawo w myśl przyjętych założeń, ale pomija znaczący dorobek pedagogiki opieki (częściej nazywaną opiekuńczą, czy opiekuńczo - wychowawczą) i jej metodyk szczegółowych, szczególnie domów dziecka, pogotowi opiekuńczych, rodzinnych domów dziecka – obecnie istniejących jako placówki opiekuńczo-wychowawcze różnych typów.

Zaniedbania, z którymi trafiają dzieci do pieczy zastępczej są czasami niemal niemożliwe do skompensowania przez całe ich życie. Szczególną grupą osób są dzieci z niepełnosprawnościami, starsze, przewlekle chore, niedostosowane społecznie, rodzeństwa, „dzieci wędrujące w systemie” przebywające przez wiele lat w różnych formach pieczy i adopcji. Ich usamodzielnienie jest skomplikowane i trudne w wielu przypadkach. Pojawiają się więc kolejne ważne zmienne niezależne np. takie jak: wiek pierwszego umieszczenia w pieczy, czas pobytu w pieczy, liczba form pieczy do czasu badania.

W szeroko opracowanym rozdziale na temat samooceny można zapytać dlaczego nie włączono rozważań i skali diagnostycznej „Jaki jesteś” Leona Niebrzydowskiego?

Autorka także nie wspomina o nauce szkolnej – kompetencjach poznawczych wychowanków jako wyznacznika usamodzielnienia. A przecież dotyczy to co drugiego z nich. Wyzwań edukacyjnych podopieczni pieczy zastępczej mają dużo¹⁹.

Prezentowane rozważania są trafnie uargumentowane z zastosowaniem wiedzy z różnych dyscyplin nauk społecznych. Wskazują inną drogę. Są spójne.

Metodologia

Przyjęta koncepcja własnych badań (s. 59) jest konsekwencją przyjętych ustaleń terminologicznych, wcześniejszych form wykształcenia oraz pracy zawodowej. Z pewnością impunująca jest kompetencja do utworzenia wystandaryzowanego, autorskiego narzędzia,

¹⁷ F. Kulpiński (1985). Przewycięzanie, ograniczanie i kompensowanie ujemnych stron opieki zakładowej. W: *Wprowadzenie do metodyki opieki i wychowania w domu dziecka* (s. 293-324). Z. Dąbrowski (red.). Warszawa: PWN.

¹⁸ Z. Dąbrowski (1997, red.). *Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka*. Olsztyn: WSP.

¹⁹ Zob. np. rozdział 12 w: *Wprowadzenie do metodyki opieki i wychowania w domu dziecka*. Z. Dąbrowski (red.). Warszawa: PWN.

liczba dobranych narzędzi diagnostycznych, swoboda ich opisu i argumentacja kryteriów doboru. Warto zaznaczyć, że niektóre z nich nie są udostępniane pedagogom.

Cel badań określony na s. 57 jest adekwatny do tematu. Wyrazić można wątpliwość czy rzeczywiście potrzebne są typologie wychowanków? Podopieczni pieczy są już tak często naznaczeni, grupowani. Wyrazić można wątpliwość czy analiza wyników i tych typologii nie będzie kolejnym do tego powodem?

Mam też sugestię związaną z płcią badanych. Autorka nie uwzględniła w ankiecie opcji innej niż kobieta lub mężczyzna. W prowadzonych przeze mnie badaniach lub prowadzonych przez moich studentów, coraz częściej jednak temat deklarowania, identyfikowania się przez drobną część badanych z inną płcią jest sygnalizowany.

Wątpliwości można wskazać również w odniesieniu do sformułowanych w badaniach hipotez roboczych. Wiadome jest, że były one sformułowane jeszcze przed pandemią Covid-19 i trudno było przewidzieć, że nie będzie możliwe dotarcie do grupy reprezentatywnej. W innej sytuacji może należałoby z nich zrezygnować. Hipoteza pierwsza i druga (s. 59-60) może utrwaląc funkcjonujące w społeczeństwie mity i stereotypy na temat pieczy zastępczej w Polsce²⁰. Brakuje w nich, że ustalenia dotyczą usamodzielnianych wychowanków. Hipoteza czwarta (s. 61) jest oryginalna, ciekawa i zawiera wyznaczony w tytule odniesienie do usamodzielnianych podopiecznych pieczy zastępczej. Powstaje jednak pytanie czy Autorka dotarła do grupy reprezentatywnej pozwalającej na weryfikację hipotez. Sama o tym pisze w zakończeniu pracy wskazując to jako ograniczenie badań.

Autorska skala zamieszczona na s. 63 jest godna podziwu, ma wysoką wartość poznawczą i praktyczną. Daje możliwość powtórzenia badań. Dokładny opis zastosowanych w projekcie narzędzi zamieszony został na s. 63-82, tj. na aż dwudziestu stronach.

Badania były realizowane w latach 2022-23, czyli czasie trwającej pandemii Covid-19. Piecza zastępcza stanowi bardzo trudny teren badań, a podczas pandemii dostęp do niej był niemal niemożliwy. Autorka natomiast uzyskała zgodę aż 17 instytucji chociaż wiele jednak nie udzieliło jej.

Zwrócić można uwagę na zbyt dalekie uogólnienia. Badani pochodzą z placówki i rodzin zastępczych. A z pozostałych form pieczy? Brak ich. Jest pytaniem czy i jak zaliczono podopiecznych rodzinnych domów dziecka. Podopiecznych placówek było aż o 40 więcej. Nie zmienia to faktu, że badanymi było aż 230 wychowanków w wieku 16-20 lat.

²⁰ Zob. Gajewska 2020, 2022.

Zdanie na s. 84 może warto doprecyzować dodając wybranych form rodzinnej i instytucjonalnej pieczy zastępczej. Różnice w rodzinach zastępczych nie zostały uwzględnione, a jest ich aż sześć form i w niektórych z nich umieszczeni podopieczni bardzo różnią się od siebie. Autorka pisze o rodzajach pieczy na podstawie aktualnych aktów prawnych w teorii. W mniejszym stopniu wskazuje na różnice między podopiecznymi w nich umieszczonymi, które często są znaczące i mogą różnicować badane poczucie sensu ich życia i zasoby osobiste. Pytaniem jest jak na podstawie tych danych ustalać efektywność form opieki, kadry, której powierzono dzieci znajdujące się w szczególnej sytuacji.

Na stronie 84 można sformułować sugestię do tabeli nr 10 ze s. 83 : dlaczego w sytuacji częściowego braku odpowiedzi na pytanie dotyczące placówki dane % liczone są od ogólnej liczby ankiet a nie od liczby ankiet z udzieloną odpowiedzią. Nie jest prawdą, jakoby w badanej grupie (N=230) 37% ankietowanych przebywało w rodzinach zastępczych. Po prostu tej wielkości nie znamy dla N=230. Natomiast dla N=216 (130+86) wielkość procentowa jest inna. Prawdziwe byłoby stwierdzenie (dla N=230) że nie mniej niż 37% lecz nie więcej niż 44% (100-56) osób biorących w badaniu to wychowankowie rodzin zastępczych. Analogicznie należałoby podejść do danych procentowych dotyczących miejsca pobytu w placówce opiekuńczo – wychowawczej.

Prezentacja wyników badań własnych

Zgromadzone wyniki opisują i wyjaśniają jaki sens życia i jakimi zasobami osobistymi dysponują wychowankowie rodzinnej i instytucjonalnej pieczy zastępczej. Sformułowany cel jest bardzo szeroki i ambitny. Opracowanie i interpretacja wyników powinna być zestawiona z cechami grupy która wzięła udział w badaniach (s. 58).

Podkreślić należy po raz kolejny wysoki poziom opracowania statystycznego, opisowego i zaprezentowania wyników w różnych formach.

Odnosząc się do wykonanych wykresów, np. na stronach: 98, 99, 101, 102 odnoszących się do ilości występowania określonych badanych cech: szkoda, że Autorka nie uwzględniła trzeciej łamanej – ogółem, która zawierałaby dane pochodzące również z niepełnych ankiet (w których badani nie podali rodzaju pieczy zastępczej, w której przebywają). Oczywiście wizualnie trzecia łamana byłaby umiejscowiona bardzo wysoko na wykresach. Rozwiązaniem lepszym byłaby prezentacja na wykresach częstości procentowych trzech grup: ogółem, placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze.

Podsumowanie i dyskusja wyników

Treść tej części pracy oceniam wyjątkowo wysoko. W niej Autorka wykazała się bardzo dobrą znajomością literatury pedagogicznej przedmiotu, której było mniej

w rozdziałach teoretycznych oraz znajomością i identyfikowaniem wyzwań praktyki. Dyskusja ma wartość poznawczą. Jest rzetelnie opracowana, wnosi wkład w rozwój pedagogiki i praktyki społecznej, polityki społecznej.

Konsekwencją bardzo dobrze przeanalizowanej literatury przedmiotu z podstawowych kategorii wyznaczonych w temacie pracy na s. 160 są twórcze, autorskie i ciekawe typy wychowanków ustalone autorsko i niepowtarzalnie.

Może warto rozważyć co mogło wpłynąć na otrzymane optymistyczne wyniki w stopniu wysokim ponieważ być może nie uwzględniono w badaniu trudnych przypadków, ze względu na odmowę udziału w badaniu lub niemożliwości dotarcia do nich.

Zakończenie

W zakończeniu są zamieszczone dwa elementy bardzo ważne dla całości pracy, tzn. implikacje dla praktyki i ograniczenia badań.

Z siedmiu implikacji dla praktyki na szczególne wyeksponowanie dla rozwoju działań pedagogicznych i polityki społecznej oraz edukacyjnej, zasługują trzy ostatnie. Są to: kształtowanie u dzieci i młodzieży pozytywnego obrazu zmodyfikowanych w ostatnim dziesięcioleciu placówek opiekuńczo-wychowawczych, szybkie odmitologizowanie stereotypu takich placówek oraz poszerzanie wiedzy i kompetencji wychowawczych osób przyjmujących osoby pod swoją opiekę. Podkreślić można dodatkowo szczególnie te dotyczące podnoszenia samooceny i sensu życia zarówno u podopiecznych jak i siebie. Dodać wypada więc, że chodzi o kompetencje wychowawcze i opiekuńcze.

Implikacje praktyczne (s. 174-175) oraz wskazanie ograniczeń badań odzwierciedlają poziom świadomości poznawczej Autorki, którą należy ocenić bardzo wysoko.

Bardzo popieram rozszerzenie populacji badanych w przyszłości, gdyż w ocenianych badaniach respondentami były osoby z województwa warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. Wśród form opieki dla poszerzonych badań warto wskazać pominięte na s. 175 rodzinne domy dziecka.

Podsumowanie oceny merytorycznej

Podsumowując - pracę czyta się z zaciekawieniem i płynnie. Zawiera ona sporo stwierdzeń do polemiki i w recenzji na niektóre wskazuję. Praca jest logiczną i konsekwentnie opracowaną całością według przyjętych koncepcji. Projekt metodologiczny jest imponujący, dostarcza wieloaspektowego opisu i wyjaśnienia. Autorka wykazuje wysoką świadomość naukową i gotowość własną do prowadzenia samodzielnych badań. Warto podkreślić, że zgromadzone wyniki mają znaczenie nie tylko dla działań wychowawczych ale również

opiekuńczo-wychowawczych oraz pomocowo wspierających, a także mogą posłużyć przy modyfikacji systemu pomocy społecznej oraz edukacji i realizowanej ogólnopolskiej polityki w tych obszarach. Sformułowane implikacje praktyczne oraz wskazane ograniczenia badań odzwierciedlają poziom świadomości poznawczej Autorki, który oceniam bardzo wysoko.

Pytanie do Autorki jako osoby pracującej w pieczy zastępczej: Co ze swoich ustaleń badawczych ceni najbardziej dla zrozumienia podopiecznych - wychowanków w ich usamodzielnianiu szczególnie formalnym wg aktualnie obowiązujących zasad?

Wniosek końcowy

Oceniając całościowo rozprawę doktorską napisaną przez Panią magister Oktawię Zalewską stwierdzam, że Autorka wykazała się w niej szeroką wiedzą teoretyczną i swobodą w pracy z różnymi źródłami, wnikliwością w analizie literatury z zakresu nauk społecznych, w tym pedagogiki. Trudno nie zauważyć wysiłku włożonego w prowadzenie szerokich badań ilościowych, zgromadzenie wielu danych empirycznych i ich prezentację oraz opis. Wskazuje to na osiągnięcie przez nią oczekiwanej dojrzałości poznawczej.

Konkludując, niezależnie od sformułowanych w recenzji polemicznych komentarzy recenzowaną rozprawę oceniam jako bardzo interesujące i wartościowe opracowanie naukowe. Wymogi formułowane dla prac doktorskich takie jak: ocena wiedzy teoretycznej w dyscyplinie, umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze społecznej zostały spełnione w wysokim stopniu. Uzyskany rezultat stanowi istotny wkład w rozwój dyscypliny pedagogika i jej subdyscyplin szczegółowych, takich jak: pedagogika ogólna, społeczna, opiekuńcza, czy rodziny.

Recenzowana rozprawa doktorska mgr Oktawii Zalewskiej pt. *„Poczucie sensu życia a wybrane zasoby osobiste wychowanków pieczy zastępczej stojących u progu usamodzielnienia”* spełnia warunki określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r., poz. 742 z późn. zm.) i wnioskuję do Rady Naukowej Instytutu Pedagogiki UMCS o dopuszczenie Pani mgr Oktawii Zalewskiej do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

Wnioskuję również o wyróżnienie recenzowanej rozprawy.

